Gazeta Wrocławska junior

GŁOS Zielonej

Szkoła Podstawowa Zielona
Szkoła w Lubinie
ul. Odrodzenia 15
59-300, Lubin

Numer 6 05/19

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja orange

Wywiad z prof. dr hab. n. med. M. Zimmerem kierownikiem Kliniki Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii Akademickiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu

Wolontariuszki Fundacji SOL, uczennice Zielonej Szkoły tuż przed Świętami Wielkanocnymi wybrały się do wrocławskiej kliniki z podarunkiem „zajączkiem" - wyposażeniem szpitala.

Karolina: Jakiej specjalności jest Pan Profesor lekarzem?

Pan Profesor: Jak się kończy studia to jest się lekarzem ogólnym. Ten cały proces szkolenia w medycynie jest bardzo skomplikowany i długotrwały. Po skończeniu studiów wybiera się specjalizację, z której będzie się ekspertem. Poświęca się tej wąskiej specjalności i leczy. Z ogólnego lekarza później 6 lat uczyłem się w tym kierunku, żeby zostać lekarzem położnikiem. Co to znaczy położnik, wiecie?

Wiktoria: To oznacza, że pomaga się kobietom, które rodzą?

Pan Profesor: Dokładnie! Rodzą i są w ciąży. Położnik i ginekolog. A ginekolog? Jak można to rozróżnić?

Karolina: To jest lekarz, który pomaga kobietom przed ciążą?

Pan Profesor: Który leczy również, bo kobiety mają okres w swoim życiu, kiedy chcą zajść w ciążę i gdy są w ciąży, to jest położnik. Każdy organizm może zachorować z różnych powodów w obrębie tego narządu, który odpowiada za rodzenie, są to narządy typowo kobiece i tym zajmuje się ginekolog. Odpowiadając na pytanie jestem ginekologiem-położnikiem.

Sofia: Czym jest neonatologia?

Pan Profesor: To lekarze, którzy zajmują się bardzo małymi dziećmi, czyli tymi dziećmi, które się urodzą, noworodkami. Potem dziećmi zajmują się pediatrzy.

Wiktoria: Ile lat pracuje Pan Profesor jako lekarz?

Pan Profesor: Pracuję 35 lat w zawodzie. To strasznie długo, prawda?

Karolina: Czy uważa się Pan Profesor za dobrego lekarza?

Pan Profesor: To ja bym się musiał zapytać moich pacjentek (śmiech). Niektóre mówią, że jestem dobry, niektóre, że średni, niektóre, że jestem zły. Powiem Wam jeszcze, że wywodzę się z lekarskiej rodziny. Mój ojciec był chirurgiem. Jak byłem takim chłopcem jak Wy, to cały czas widziałem jak mój tato pracuje. Już od maleńkości wiedziałem na czym polega praca lekarza. I tak się szkoliłem, podpatrywałem mojego tatę. On jest dla mnie wzorem. Tam mam jego czarno-białą fotografię. Dlatego z domu wyniosłem, można powiedzieć, sposób postępowania medycznego. Mój brat jest lekarzem, moja żona jest lekarzem i moje dwie córki też są lekarzami.

Sofia: Skąd zainteresowanie taką dziedziną medycyny?

Pan Profesor: To Was zaskoczę. To był... przypadek. ja też miałem być chirurgiem. Ale tak się potoczyło, że na początku pracowałem przez kilka miesięcy na chirurgii i potem musiałem szukać nowego miejsca i tak zostałem ginekologiem.

Wiktoria: Jakie to uczucie, gdy pomaga Pan kobietom, które mają trudności z urodzeniem dzieci? **Cd. na str. 2**

-W SIÓDMYM NUMERZE M. IN.:

FOTORELACJA Z AKCJI "ZIELONA DLA PRZYRODY"

SPOTKANIE Z "MIĄ ZIEMIANKĄ"

PRZEPIS NA "GLUTOŻELKA"

PUBLIKACJE PIERWSZO-KLASISTÓW

NASI UCZNIOWIE W TVN -

Gratulacje dla **Marty Motyl** za zdobycie nagrody w konkursie **"W magicznym lesie"**.

Nagroda **E. D.**

Pan Profesor: To jest wielka satysfakcja. To wielki sukces, tym bardziej jak ta kobieta, której mogłem pomóc jest szczęśliwą mamą. To jest rzeczywiście sytuacja, która napawa optymizmem i chce się żyć.
Karolina: Ilu dzieciom pomógł Pan Profesor się urodzić?
Pan Profesor: No to policzmy. 35 lat pracy. Rocznie jest w szpitalu 2 tys. porodów, nie przy każdym jestem. To policzcie sobie. Przy tylu porodach mniej więcej byłem. Trochę tego jest.
Sofia: Czy trudno jest ratować życie dzieci?
Pan Profesor: Ratować dzieci to ratować ciążę. Są ciąże tzw. bliźniacze, wiecie co to jest, dwa maluszki są w brzuchu mamy. Taki przypadek trojaczej ciąży Wam opowiem. Mamusia taka delikatna, drobna, chudziutka, a tu rosną te trzy malce, rozpychają brzuszek mamy. Organizm jednak nie dał rady rodzić wszystkie naraz, musieliśmy rodzić po kolei. I od pierwszego urodzenia do ostatniego minęło 75 dni! Czyli rodzeństwo z jednego porodu ma różnicę ponad dwóch miesięcy. To sobie wyobrażacie? To był jedyny, pierwszy taki przypadek w świecie, że udało się poród odroczyć o 75 dni.
Sofia: A czemu to aż tyle czasu zajęło?
Pan Profesor: Musicie sobie wyobrazić, że dziecko, żeby mogło fajnie się rozwijać, być takimi pięknymi dziećmi jak Wy, to musi się urodzić w odpowiednim czasie. Jak się za szybko urodzi, to wtedy ma problem. Jak się urodzi później, im bliżej terminu porodu, tym jest zdrowsze. Ta Pani zaczęła rodzić za wcześnie i chcieliśmy, żeby ten ostatni maluszek był jak najbardziej dojrzały.
Wiktoria: Skąd biorą się choroby mam i dzieci w okresie ciąży?
Pan Profesor: Oj, jest tyle tych chorób, że naprawdę trudno na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć. Często jest to związane z dziedziczeniem, np. dziedziczy się pewne choroby po mamie, babci, dziedziczy się budowę narządu kobiecego. Często jest tak, że choroby pojawiają się na własne życzenie, czyli ktoś nie myje się w odpowiedni sposób, pije alkohol, czyli zmniejsza swoją odporność. Wtedy ma zakażenia, infekcje. Tutaj musimy dbać o dobry styl życia, o dobre odżywianie się, dobre witaminy, uprawianie sportu, czyli tzw. higieniczny tryb życia. Stąd też się biorą choroby, jeżeli ktoś tego nie stosuje. Trzecia sprawa, to żeby na każdym etapie trzeba się badać profilaktycznie. Często choroby można wykryć wcześniej i je wyleczyć.
Karolina: A co się stanie jeżeli kobieta szybciej urodzi?
Pan Profesor: To wszystko zależy od tego jak szybko. Jest taki moment, że bardzo szybko urodzi i nie ma szans żeby dziecko przeżyło. Wtedy przeżywamy bardzo duży szok. Dlatego mówiłem, żeby jak najdłużej trzymać maluszka w brzuszku. A drugi poziom porodu, gdy dziecko rodzi się za szybko, to może mieć problem ze słuchem, z oczami, leczy się, ale żyje. Dlatego dążymy w naszej specjalności, żeby urodzić dziecko o czasie. Na każdym etapie rozwoju może dojść do jakiegoś problemu, np. jak mamusia jest chora na grypę w czasie ciąży.
Sofia: Czy lubi Pan Profesor swoją pracę?
Pan Profesor: Bardzo! Gdybym nie lubił, to bym nie przychodził do pracy. Po co przychodzić do takiej pracy? Tak to z przyjemnością przychodzę do pracy i pracuję do późna wieczorem.
Wiktoria: Jakie ma Pan Profesor hobby?
Pan Profesor: Ja byłem kiedyś, i dalej gram tylko na innym poziomie, sportowcem. Tylko że nie grałem w piłkę nożną, a w koszykówkę. Mało tego! Powiem Wam, że nawet byłem w reprezentacji Polski na studiach. Tak jest!
Karolina: Czy zmieniłby Pan Profesor coś w swoim życiu?
Pan Profesor: Ja myślę, że ja jestem na tym etapie spełniony i zadowolony z życia, choć ten zawód jest bardzo stresujący i odpowiedzialny.
Pani Małgosia: Bardzo dziękujemy! Panie Profesorze dziękujemy przede wszystkim za takie fajne przyjęcie! Dzięki Panu jestem mamą tak wspaniałych dzieci.

Rozmawiały: Sofia Radko, Wiktoria Demianiuk, Karolina Data, Pani Małgosia Radko
Pytania przygotowały: Natalia Gierczuk, Red. nacz.

WYCIECZKA

Z okazji **Dnia Dziecka** 31.05.2019 odbędzie się wycieczka do Liberca do centrum nauki **Iqulandia**. Wszystkim dzieciom życzymy radosnego świętowania!

OGŁOSZENIE

Informujemy, że w dniach **10.06.2019 r. – 14.06.2019 r.**, podczas wyjazdu na tzw. „zieloną szkołę" **w Funce w Borach Tucholskich** nasza placówka będzie nieczynna.

ZOSTAŃ WOLONTARIUSZEM

Dnia **2.06.2019** (niedziela) w godz. 10.00-18.00 w Parku Wrocławskim zorganizowana zostanie akcja charytatywna Fundacji SOL **„DZIECI DLA JULCI". Chętnych Wolontariuszy prosimy o zgłaszanie się do sekretariatu szkoły do dnia 20.05.2019 r.** W czasie akcji sprzedawane będą ciasta i lemoniada. Dostarczanie wypieków jest mile widziane. Wolontariuszom zapewniamy opiekę i suchy prowiant. Partnerem akcji jest Re-Wo Lubin.

AKCJA LIZAK

Przyłącz się do akcji zbiórki lizaków dla dzieci z Afryki z okazji Dnia Dziecka.
Celem jest wysłanie paczki o wadze 20 kg. Zbiórkę prowadzi Fundacja SOL w swojej siedzibie, w budynku Zielonej Szkoły. Zapraszamy do udziału w zbiórce w dniach 17-27 maja 2019 w godzinach 8.00-15.30.

Zbiórka K. K.

Dnia **9.05.2019 r.** w ramach akcj**i „Zielona dla przyrody"** uczniowie klasy IV przeprowadzili zbiórkę śmieci w pobliskim lesie. W inicjatywę zaangażowany był Urząd Miasta, MPWiK i pomysłodawca, Firma Ignath. Brawo dla naszych bohaterów!

Matematyka – wyszywanie sześciokątów
Dziś Pani Renatka z matematyki kazała nam przynieść igłę i trzy różne kolory nitek. Pani nauczycielka dała wszystkim szablon, na którym było pokazane jak mieliśmy zrobić sześciokąt. Te zadanie zadanie zajęło nam bardzo dużo czasu i wymagało cierpliwości, lecz na końcu drugiej lekcji wszyscy skończyli zadanie. To były super fajne zajęcia! Jeśli chcecie zobaczyć zdjęcia, to koniecznie wejdźcie na nasz FB.
Jakub Sibik i Mateusz Davis

Kiermasz wielkanocny na pomoc Julci

Kiermasz wielkanocny odbył się tuż przed świętami na zewnątrz szkoły. Pogoda dopisała. Po zajęciach wykładaliśmy na stół świąteczne towary. O 15.00 przyszli pierwsi klienci. Powodzeniem cieszyły się ozdobne pisanki robione ręcznie różnymi technikami oraz stroiki na drzwi i stoły. Kupujący nie szczędzili grosza, czasem nie chcąc reszty, przeznaczali ją na szczytny cel zbiórki. Sprzedawcami byli: Mateusz Ch. z 2 klasy, Nataniel z 1 klasy i ja z klasy 4. Przyszło nawet kilka osób z zewnątrz! Zainteresowanie było spore. Rozdawaliśmy kwietniowe gazetki szkolne i sprzedaliśmy większą część towaru. Tego dnia uzbieraliśmy: **224 złote**!

Zgromadzone pieniądze przekazaliśmy Fundacji SOL na pomoc **Julci Nieckarz**.

Natalia Gierczuk

ZAPOWIEDŹ
Uczennice Zielonej Szkoły w TVN! Nasze reporterki i wolontariuszki Fundacji SOL zwiedziły kulisy programu "Dzień Dobry TVN". Dziewczynki przeprowadziły wywiad z **Bartkiem Jędrzejakiem** (w kolejnym nr)!

Spotkanie z „Mią Ziemianką”

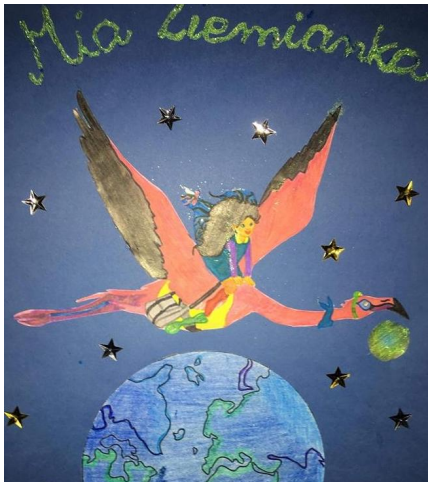

Do naszej szkoły przyszła na spotkanie z uczniami Pani Anna Maciejowska, autorka książki „Mia Ziemianka”. Na początku odbyła się część relaksacyjna. Autorka czytała nam fragmenty swojego opowiadania. Następnie obejrzeliśmy prezentację, m. in. o tym, jak powstawała książka i jak pisarka ją tworzyła. Dowiedzieliśmy się, że planuje napisać nową książkę. Pracuje nad tym, aby wymyślić, jaki czasownik umieścić w tytule. Pani Ania powiedziała nam, że gdy była mała nie lubiła czytać lektur szkolnych, ale teraz sama pisze. Bardzo nam się podobała „Mia Ziemianka”. Część środków z sprzedaży książek trafiła do wrocławskiego hospicjum „Przylądek Nadziei”.
Natalia Gierczuk

„Brzydkie Kaczątko” w Przylądku Nadziei
Po przyjeździe do Wrocławia Pani pielęgniarka oprowadziła nas po szpitalu. Poszliśmy do sali - „małej szkoły”. Po przedstawieniu dziewczynka rozdała nam magnesy, a my dzieciom rogaliki. Z wrażeniami wróciliśmy do szkoły. Bardzo podobał mi się nasz występ. **Malina L. z kl. I, przygotowały: Karolina D., Wiktoria D.**

Zajęcia plenerowe o bezpieczeństwie w ruchu drogowym. Pojechaliśmy do miasteczka rowerowego w Chróstniku. Najpierw podzieliliśmy się na grupy. Pani pokazywała nam znaki drogowe. Rozwiązywaliśmy w zespołach zadania o ruchu drogowym. Potem poszliśmy na siłownią i na plac zabaw. Wszyscy dobrze się bawiliśmy! **Borys W. kl. I, przygotował: Mateusz R.**

Nowi nauczyciele

Już jakiś czas temu do naszej szkoły przyszli nowi nauczyciele: Pani Ania z plastyki oraz Pani Ewelina z języka angielskiego. Nasi nowi pedagodzy są od siebie zupełnie różni. Pani Ania ma ciemne włosy i ubiera się w kolorach neutralnych, a Pani Ewelina ma jasne włosy i nosi kolorowe ubrania. Pani plastyczka jest wysoka i ma niski głos. Pani anglistka jest niska i ma wysoki głos. Obie bardzo lubię! Teraz o tym, co najważniejsze. Cenię obie za ciekawe sposoby prowadzenia lekcji. Można się od nich wiele dowiedzieć i nauczyć, a wszystko w miłej atmosferze. Zajęcia nigdy nie są nudne. Podobają mi się prace, które robiliśmy z Panią Anią, zawieszone na sznurku w sali plastycznej. Za każdym razem robione mieszanką różnych technik. Z kolei także doskonałym pomysłem są tzw. tickety Pani Eweliny i inne zaskakujące metody nagradzania za aktywność na lekcji. Cieszy mnie ta zmiana.

Natalia Gierczuk

KONSTYTUCJA - APEL
Uchwalona 3 maja 1791 r. była pierwszym w Europie nowoczesnym dokumentem, który zmieniał ustrój państwa, znosił prawo liberum veto i zrównywał warstwy społeczne

Apel szkolny **E. D.**

Recenzja filmu „Avengers: Endgame” W kinach!

W poprzedniej części szalony tytan Thanos zebrał 6 Kamieni Nieskończoności i zlikwidował 50% Wszechświata. W najnowszym filmie Thanos chce zniszczyć wszystkie kamienie. Superbohaterowie cofają się w czasie, używając do tego Cząsteczek Pyma, żeby zebrać kamienie przed Thanosem. Czarna Wdowa ginie. Jeśli chcecie się dowiedzieć jak potoczyły się losy Avengersów, przekonajcie się sami, idąc do kina. Film warty obejrzenia!
Jan Góra i Aleksander Davis

NASZE PASJE

Moją pasją jest taniec. Bardzo lubię tańczyć, sprawia mi to przyjemność. Chodzę na tańce w szkole. Niedługo będę miała też dodatkowe lekcje. Na zajęciach szkoli mnie Pani Anetka. Myślę, że dobrze mi idzie. Chciałabym żeby odbywały się częściej. Obecnie tańczymy hip-hop do piosenki Ciary&Missy Elliott „One, Two Step” oraz utworu Dawina „Dessert”. Te układy są bardzo rytmiczne. Uczymy się tańczyć poprzez zabawy, np. w lustro. Polega ona na tym, że dobieramy się w pary, jedna osoba tańczy, a druga dokładnie ją naśladuje. Bardzo mi się podoba.
Pola Kruszyńska

Logo **N. G.**

RYM RAP My rymy znamy i z Wami je zapoznamy. Ciężkie to jest, więc słuchajcie, bo to wiersz. To nasza oaza, to z niej rytm wypływa, dzięki temu powstaje ta nasza rytmika. Muzyka w tle leci, czas nam upływa. Zegar świruje. Chyba już nie wytrzyma. Wydajemy te rymy jak u czterokątnej maszyny. Krowa trawę pożera, gdy kosi ją pszczelarz. Mikrofala woła: „Popcorn już gotowy”! Te słowa wyślizgują się z ust naszej mowy. **Karolina Data, Oliwia Wróblewska, Natalia Gierczuk**

Przepis na „glutożelka”! Doświadczaj świata!

Zanim zrobicie „glutożelka”, musicie przygotować roztwór alginianu sodu oraz roztwór chlorku wapnia. ***Oczywiście nie jedzcie tego, bo może Wam to zaszkodzić.***

Co będzie potrzebne do stworzenia roztworu alginianu sodu: alginian sodu, mała buteleczka z zakrętką, gorąca woda, drewniana szpatułka, rękawice ochronne.

Etap 1

Wsyp 2 gramy alginianu sodu do małej buteleczki. Po wsypaniu alginianu sodu nalej gorącej wody z kranu tak, żeby buteleczka się napełniła. Po wlaniu gorącej wody, zakręć mocno butelkę i potrząsaj nią przez 20 minut albo dłużej, jeśli będzie taka potrzeba. Można skończyć wtedy, gdy cały alginian sodu się rozpuści. Twój roztwór alginianu sodu jest już gotowy!

Co będzie potrzebne do stworzenia roztworu chlorku wapnia: małe pudełeczko z chlorkiem wapnia, mała miarka, gorąca woda.

Etap 2

Dodaj 30 ml gorącej wody do małego pudełeczka z chlorkiem wapnia. Zamknij pudełeczko i potrząsaj nim również do całkowitego rozpuszczenia się. Twój roztwór chlorku wapnia jest już gotowy!

Przepis przygotowała i eksperyment przeprowadziła przy wsparciu Pani Renatki Uczennica Zielonej Szkoły

REPORTERZY SIÓDMEGO NUMERU "GŁOSU ZIELONEJ":

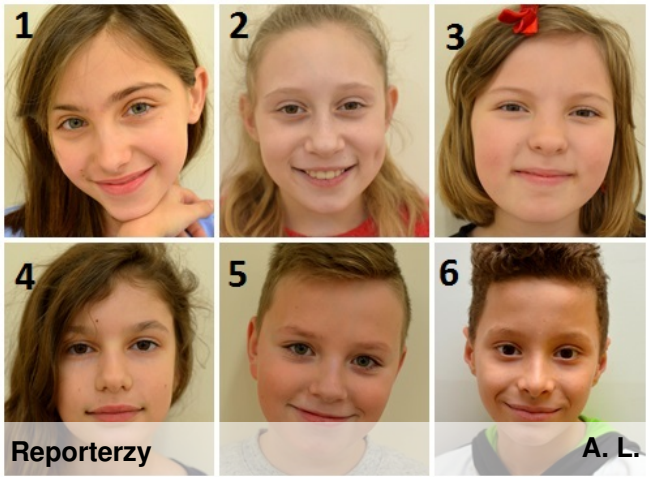

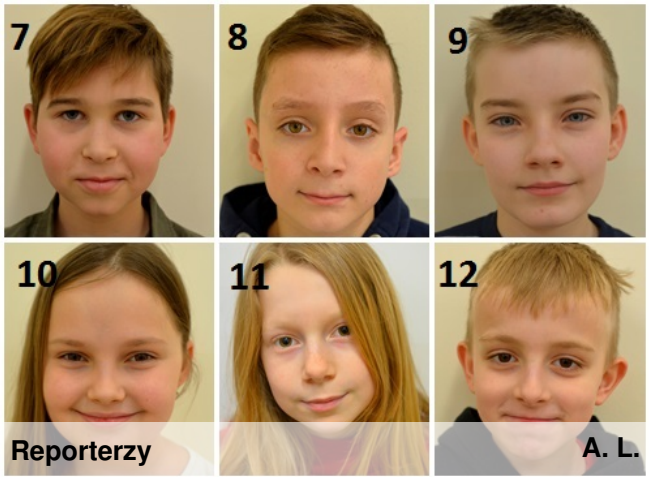

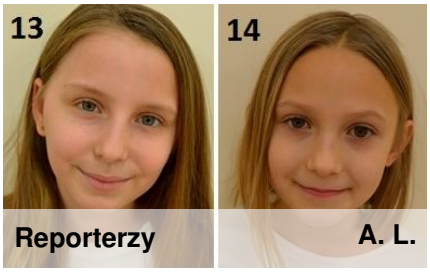

Tym razem kl. I-III przygotowały "Witaminowy dzień kanapkowy". Pomysłowość nie zna granic! Spójrzcie sami!

**1. Natalia Gierczuk, 2. Karolina Data,
3. Sofia Radko, 4. Wiktoria Demianiuk,
5. Jakub Sibik, 6. Mateusz Davis, 7. Jan Góra,
8. Aleksander Davis, 9. Mateusz Reinhard,
10. Oliwia Wróblewska, 11. Pola Kruszyńska,
12. Nathan Wołowski-Witkowicz, 13. Anna Mieńko,
14. Maja Chrząszcz**

Łamigłówki = : dla małej główki +

ZAGADKI LOGICZNE

9 8 0 6 = 5
0 7 8 5 = 3
0 7 9 5 = 2
0 0 0 1 = 3
9 6 2 8 = ?
8 6 2 3 = ?

W akwarium było 8 ryb, 3 uciekły. Ile ryb zostało w akwarium?
Anna Mieńko i Maja Chrząszcz

Żart uczniowski ;)

Co mówi ksiądz na ślubie informatyka?
- Pobieranie zakończone.

Co robi sprzątaczka na scenie?
- Wymiata.

Co mówi kabel do kabla?
- Będziemy w kontakcie.
Nathan Wołowski-Witkowicz

Ciekawostka

Czy wiecie, że tak naprawdę niedźwiedzie polarne nie mają białej sierści, tylko przeźroczystą. Ale my widzimy ją jako białą. Spytajcie rodziców jakie futro mają niedźwiedzie polarne? Kiedy powiecie im prawdę, pewnie się nieźle zdziwią!
Sofia Radko